

ANIOŁ MICHAŁ

ŁUKASZ ZYGMUNT KNYZIAK



Łukasz Zygmunt Knyziak
Ilustrowała – Izabela Madeja

„Anioł Michał”

Wydawnictwo Psychoskok
Konin 2018

Łukasz Zygmunt Knyziak

„Anioł Michał”

Copyright © by Łukasz Zygmunt Knyziak2018

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o. o. 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Redaktor prowadząca: Wioletta Tomaszewska

Projekt okładki: Izabela Madeja

Ilustracje w książce i na okładce: Izabela Madeja

Korekta: Autor zrezygnował z profesjonalnej korekty
wydawnictwa

Skład: Agnieszka Marzól

ISBN: 978-83-8119-296-5

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 3, pok. 325, 62-510 Konin

tel. (63) 242 02 02, kom. 695-943-706

<http://wydawnictwo.psychoskok.pl>

<http://www.psychoskok.pl>

e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Spis treści

Rozdział I Umiejętność odmawiania	6
Rozdział II Odwaga odważa	14
Rozdział III Dwie pieczenie	18
Rozdział IV Skruszone anioły	25
Rozdział V Wielki mecz	33
Rozdział VI Uskrzydłony	36
Rozdział VII Generator – wiara w siebie ...	38

Halince, Ali i Amelce.

*Niech Wasi Aniołowie mają Was
w opiece.*

Rozdział I

Umiejętność odmawiania

– Aniele Boży, stróżu mój, ty zawsze przy mnie stój...

– O Matko! Czemu właśnie teraz?! – trzy Anioły rozgrywały partyjkę w pokera.

– Ale jaki grzeczny, czyj to podopieczny?

– To mój! – od stołu wstał Anioł Michał – ma już lat osiem, to Stasio Konieczny. Panowie wybaczą, obowiązki wzywają. Powodzenia w grze, bracia i wieczoru miłego!

– Wzajemnie, kolego!

– Do następnego! – odłożył karty i pracą się zajął.

Pstryk! – i w pokoju był już ze Stasiem. Ten klęczał na łóżku przed świętym obrazem.

– Aniele, proszę, daj mi odwagę, przybądź tu do mnie na Starą Pragę. Mam do Ciebie jedną bardzo ważną sprawę. Próbowałem już w tej kwestii poprosić o radę mamę... Zagadnąłem o to samo równie nieskutecznie tatę, ale dla dorosłych takie rzeczy są niezwykle błahe. Przecież też mają swoje problemy i jak sami mówią – niełatwą pracę... Nie mam przyjaciół, nie umiem odmawiać i w ogóle w szkole nikt mnie nie lubi!

– Ja ciebie lubię!

Staś się wzdrygnął nim zapytał:

– Kto to do mnie mówił?

U Anioła Stróża trwała pełna konsternacja. Staś nie miał prawa go widzieć... Udał, że to była zamierzona akcja... Skrzydlaty chłopiec machał nogami, siedząc przy kwiatku na parapecie:



– To ja! Jestem twoim Aniołem Stróżem, wzywałeś mnie przecież. Mimo iż widzisz mnie po raz pierwszy, jestem przy tobie od dnia twych narodzin, kiedy się tylko dzieje coś złego, zostaję przy tobie na kilka godzin. Pragnę ci pomóc... Widzę to po twoich oczach, znam cię dobrze... Chcesz zapytać, jak to zrobię? Otóż uporządkujemy kilka szuflad w twojej głowie. Czegoś bardzo istotnego cię, Stasiu, nauczę. Słowo ASERTYWNOŚĆ będzie rozwiązaniem tego kluczem.

– Asertywność? Pierwsze słyszę, co to znaczy?

– Bądź cierpliwy, w swoim czasie Anioł Michał wszyściutko ci wytłumaczy. Po właściwy przykład nie trzeba daleko sięgać, zbyt dotkliwie to przeżycie, żeby go nie zapamiętać... Czy coś ci

mówi imię Nataniel?

– Tak, to ten urwis z mojej klasy, jest dla mnie niemiły i bez przerwy kłamie. Na lekcyjnej przerwie zauważył, że mam cztery złote, chciał pożyczyć, chociaż wiem już, że on nigdy nie oddaje.

Miałem zamiar kupić za nie kwiatek mojej mamie.

– I co wtedy zrobiłeś?

Próbowałem odmówić, lecz niestety poszła w kąt moja odwaga, coś mnie w gardle zablokowało: „NIE” wydostać się nie chciało. Zazwyczaj w takich momentach odczuwam to samo. Później bardzo żałowałem. I jak o tym myślę, nadal nie przestaję. Bo kiedy na WF-ie chłopcy w piłkę grali, nikt mnie nie chciał do drużyny po tym, jak Nataniel krzyknął:

„Stasio Konieczny to słabe ogniwo, do grania w nogę się nie nadaje!”.

– Jak zdążyłeś zauważyć, wyrażając zgodę wbrew samemu sobie działasz, sam na własną szkodę. Umiejętność odmawiania w grzeczny sposób to podstawa. Zawsze szanuj innych zdanie i ich wolną wolę, ale w zamian niechaj oni respektują twoje prawa! Staś znieruchomiał jak egipska mumia, choć bardzo próbował, to wciąż nie rozumiał.

– Grzecznie odmówić? Lecz jak to zrobić?

– Na początek cię nauczę odpowiednio zdanie złożyć, ono pomoże ci to, czego nie chcesz, na boczną półkę odłożyć.

Powtarzaj: „Chętnie bym ci pożyczył moje cztery złote, ale mam wobec nich inne plany, chcę po lekcjach kupić za

nie kwiatek mojej mamie”.

– Skąd wiesz, że to działa?

– To metoda jak świat stara, w większości przypadków najzwyczajniej się sprawdzała. Gdy znów będziesz miał w przyszłości podobne zdarzenie, potraktuj je jako praktyczne ćwiczenie.

Na początek wyraż swoje szczere chęci, to odbiorcy twego zdania tor myślenia zmieni i czujność zamęci. Chętny to nie obojętny! A „ALE”...! – Anioł Michał zrobił pauzę, Staś czekał wytrwale, tego, co dopowie dalej, był bardzo ciekawy... – Słowo „ALE” potraktuj jako przejście do meritum sprawy. Po nim ważne jest żeby zaargumentować, dlaczego danej rzeczy nie możesz wykonać.

– Chętnie bym ci pożyczył moje cztery złote, ale pragnę kupić za nie

kwiatek mojej mamie!

– Brawo, Stasiu!

– Albo jeszcze...

Dziwnie im było ze sobą rozmawiać, ale obaj przy tym ubawili się wspaniale...

– Szanuję twoje zdanie, ale mam na to inne – własne poglądy... I tak dalej i tak dalej...

Staś podskoczył pełen werwy:

– Co mi tam Nataniel!

– Było miło, ale trochę za głośno się tu zrobiło... – Anioł Michał wcześniej wyczuł najszczerze intencje mamy – chętnie bym z tobą nawet całą noc przedyskutował, ale rano wstajesz na ósmą do szkoły. Mój przyjacielu, już czas na spanie!

Staś zgasił światło, otulił się kołdrą,

gotowy by zasnąć, był bardzo wesoły.

– Dobranoc, Stasiu! – powiedział cichutko.

– Snów kolorowych, a w nich przygód wiele.

– Dobranoc... – rzekł, głowę na poduszce kładąc, oczy śpiące zamykając... – Dobranoc, Aniele – Anioł Michał zniknął w momencie, gdy Stasia mama za klamkę złapała. Światło zgaszone, cisza i spokój, synka w policzek ucałowała.

Drzwi zamknęła z przekonaniem o tym, że się przesłyszała...

Dziękujemy za skorzystanie z oferty naszego wydawnictwa i życzymy miło spędzonych chwil przy kolejnych naszych publikacjach.

Wydawnictwo Psychoskok

